

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem ponie-
działków i dni poświęconych.
Redakcja:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.
**Administracja i Ekspo-
zycja:**
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni
Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Sobota 10 sierpnia 1889

AGENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Kajkahazni i Frandler, w Warszawie ulica Senatorska 29. — R. Kossas w Berlinie, Frankfurtu s. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgarcie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurichu. — Neussensstein & Vogler w Bazylei, Dreźnie, Głogoszku, Halli n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubecz, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu plac de la Bourse 8.

Poznań, 9 sierpnia.

Kreta.

Niewielka ta wyspa na morzu Śródziemnym może się stać łatwo powodem wielkiej wojny, a w każdym razie wynikiem ztąd nie małe dyplomatyczne zawikłania, które rządowi europejskim wiele sprawią kłopotów. Niedawno Salisburg zapewniał, że rozruchy na Krecie nie mają ważniejszego znaczenia, wtem nagle, jak grom z pogodnego nieba, ukazuje się groźna nota greckiego rządu, przemawiająca tonem, jakim się zwykło odzywać w przededniu wojny. Czy istotnie stosunki na Krecie są tak rozpaczliwe, jak je przedstawia rząd grecki? Bynajmniej. Mieszkańcy Krety cieszą się bardzo wielkim samorządem, gdyż posiadają własny sejm prawodawczy, własnych urzędników i w ogóle władza rządu tureckiego jest więcej nominalną, niż rzeczywistą. Z dochodów opędzają się najpróż potrzebę zarządu wyspy, a dopiero przewyżka odysła się do Carogrodu. Nawet połowę dochodów celnych oddała W. Porta na korzyść wyspiarzy. Że mimo to panują tam zaburzenia, winni są temu sami mieszkańcy Krety, ponieważ nie umieją korzystać z nadanej autonomii. Lepiej nie będą mieli nawet pod rządem greckim, gdyż podatki niezawodnie byłyby podwyższone, a chrześcijanie musieliby pełnić służbę wojskową. Grecya wprawdzie spogląda pożądlivym okiem na wyspę, gdyż przez jej zajęcie powiększyłaby znacznie swoje dzierżawy, ale wielkie pytanie: czy Francya, a nadewszystko Anglia na to zezwoli. Wojskowa i morską potęgą Grecyi nie jest tak silna, aby się mogła mierzyć z Turcyą, która może wystawić jeszcze kilka set tysięcy wojska pod broń. Nasuwa się zatem mimowoli pytanie: co spowodowało rząd grecki do wystosowania wojennej noty? Odpowiedź na to dają jednogłośnie wszystkie niemal pisma niemieckie i niektóre europejskie, że Grecya działa pod wpływem rządu carsko-rosyjskiego, który wszelkimi siłami stara się wzniecić zaburzenia na wschodzie, aby następnie łowić ryby w mętnych wodach. Znaną to rzecz, że Rosya nurtuje w Rumunii, Bułgarii, Serbii, w Czarnogórze i w Grecyi. Może uważają rosyjscy politycy, że już nadzedł czas, aby zbierać owoce długiej pracy, popieraną rublami. Rosya od dawna stara się wyprowadzić Turcję z Europy, aby zająć Carogrod. Ten cel aż nadto widoczny w polityce rosyjskiej, a że Austria pragnie istotnej samodzielności państw półwyspu bałkańskiego, dla tego rząd rosyjski puka skrytą nienawiścią dla monarchii habsburskiej.

O zapatrywaniu się kół rządowych rosyjskich na sprawy tureckie świadczy artykuł „St. Petersburg Journal“, który z powodu powołania przez rząd turecki pod broń 80,000 żołnierzy, tak się rozpisuje: „Turcyja i tak trzyma zbyt wielką ilość ludzi pod bronią, aby mobilizacja 80,000 ludzi przeszła niespostrzeżenie. Widocznie Turcyja, za przykładem Włoch, okazuje zbyt wielką obawę wobec nadchodzących wypadków, która może szkodliwie oddziaływać na ogólny ustrój polityczny. Nie można oskarżać z tego powodu państwa, które żyje w ciągłej obawie, że „Europa“ przystąpi do nowego podziału jego terytorium; w każdym jednak razie i turybrowania Włoch i bojaźliwy pospiesz Turcyi dodają plus do tych niesprzyjających okoliczności, opinii i nadziei, które ciągle grożą pokojowi europejskiemu. Ostatnie wiadomości, otrzymane przez Paryż, donoszą, że na Krecie panuje nastrój nieco spokojniejszy. Chociaż wzajemne represalia pomiędzy Turkami i Grekami trwają jeszcze, jednakże nominacja Dzewdeta baszy na miejsce Saryńskiego baszy wywołała na Krecie dodatnie wrażenie i zapanowało przekonanie, że katastrofa da się zażegnać pokojowymi środkami. Byłoby bardzo pożądanem, aby te wiadomości sprawdziły się, gdyż półwysep bałkański jest istotnie ogniskiem i źródłem różnorodnych niepokojących wieści. W gazetach francuskich n. p. opublikowano cały szereg szowinistycznych wiadomości o toastach, jakoby ogłoszonych w Cetyunii podczas pobytu tam dostojnego narzeczonego księcia Milicy, w księcia Piotra Mikołajewicza. Nie można powątpiewać o tym, że owe zmyślane toasty o braterstwie rosyjskiego i francuskiego oręza i o jego zwycięstwach *in spe* nad wspólnymi wrogami — więcej odpowiadają francuskim

zyczeniom, aniżeli rzeczywistości; ale kaczki tego rodzaju drażnią i podburzają opinię w Europie zachodniej i w rezultacie najjaśniejsze dynastyczne i polityczne stosunki Rosyi z Czarnogórzem przedstawione zostały niemal, jako zagrażające spokojowi Europy.“

Powyzszy artykuł poucza nas dokładnie o usposobieniu rządu carskiego, który na pozór gorliwie się stara o zachowanie pokoju europejskiego, a w istocie wciąż pracuje nad wywołaniem rozruchów. I francuskie przymierze potępione, a przecież nie ma wątpliwości, że od dawna toczą się rokowania, aby się porozumieć z Francją.

Co do dalszych wiadomości z Krety, dodać wypada, że Turcyja nie tylko wysłała znaczne siły wojskowe na Kretę, ale podobno także zaprowadziła już tamże stan oblężenia. Jeżeli się ta wiadomość potwierdzi, byłoby to niejako dodaniem oliwy do ognia, gdyż rozruchy przybiorą w takim razie większe rozmiary, a Grecya, choć nie wystąpi przeciw Turcyi za czepliwe, niezawodnie będzie skrycie popierać powstanie. Choć zatem Salisburg zapewniał, że obrzymskie siły wojskowe mocarstw europejskich są zakładem pokoju, choć w tej samej chwili odzywał się niejednokrotnie cesarz niemiecki, jednakże na widnokręgu europejskim zaciągają się powoli chmury, które mogą spowodować burzę wojenną.

Telegramy.

Paryż, 8 sierpnia. Dziś po południu odbyło się pierwsze posiedzenie trybunału. Publiczności zebrało się nie wiele. Do zwykłej strażnicy wojskowej dodano batalion piechoty. Brakło 26 senatorów. Pisarz sądowy odczytał kilka dokumentów, dotyczących się procesu. Jenerał prokurator, uzasadniając skargę, twierdził, że Boulanger jako dyrektor wydziału piechoty w ministerstwie wojny, oraz jako komendant w Tunisi i jako minister wojny knuł spiski i utrzymywał stosunki z podjeźranymi osobistościami, aby jedna dla siebie stronników. Członkowie trybunału, którzy należą do prawicy, postanowili zaraz po odczytaniu skargi postawić pytanie, czy trybunał jest kompetentnym w tej sprawie.

Neapol, 8 sierpnia. Cairoli, dawniejszy minister spraw zewnętrznych, zakończył dziś życie. Król przesłał wdo-wie telegram kondolencyjny, tak samo prezes ministerstwa, Crispi, w imieniu rządu. Pogrzeb ma się odbyć na koszt państwa. Zwłoki przeniesione zostaną na życzenie zmarłego do Gropello. (Benedetto Cairoli, ur. 1826 r., brał udział w powstaniu 1848 przeciw Austrii. W roku 1859 przyłączył się do oddziału Garibaldi'ego, któremu towarzyszył w stopniu kapitana do Sycylii, gdzie odniósł ciężką ranę. W roku 1878 utworzył gabinet, któremu przewodniczył, ale wnet musiał ustąpić z powodu wielkiego radykalizmu. Później był znowu pewien czas prezesem ministerstwa; miejsce jego zajął następnie Crispi. Cairoli był wybitnym rewolucjonistą i republikaninem).

Rzym, 9 sierpnia. „Esercito“ donosi, że dnia 10 b. m. zyskało 70,000 żołnierzy nieograniczony urlop, z czego ma wynikać, że ani mowy być nie może o zakłóceniu pokoju.

Graz, 9 sierpnia. W obwodzie Tri-fail przyznano podwyższenie płacy o 12 procent, ale górnicy tym się nie zadowolnili. Zaczęli się gromadzić, a gdy na kilkakrotnie wezwanie naczelnika obwodowego się nie rozeszli, aresztowano 200 osób.

Aldershot, 7 sierpnia. Obszerniejsze sprawozdanie. Cesarza powitał po przybyciu do obozu książę Cambridge na czele swego orszaku. Cesarz podał rękę księżnej Walii i zaprowadził ją do powozu, a potem dosiadł konia i popędził w galopie. Dwa wystrzały działowe dały hasło rozpoczęcia manewrów, które trwały 3 1/2 godziny, a zakończyły się porażką tej części wojska, która przedstawiała nieprzyjaciela. Potem cesarz zasiadł pod namiotem do śniadania, a o godzinie 2 1/2 po południu rozpoczęła się defilada wojskowa, której przewodniczył jenerał sir Evelyn Wood.

Zofia, 8 sierpnia. Wrócił z podróży książę Ferdynand. Minister Strański wziął urlop; podobno nie chce dłużej sprawować urzędu.

Haga, 8 sierpnia. Różne pisma donoszą, jakoby król miał zachorować. Pogłoski te są płonne.

Petersburg, 7 sierpnia. Dziś odbył się ślub Piotra Mikołajewicza z księżniczką czarnogórską Milicą. Członkowie dworu carskiego byli przytomnymi uroczystości, oraz różni książęta i dostojnicy.

Wiedeń, 8 sierpnia. Cesarz przyjmował w dłuższej audyencji arcyksięcia Albrechta, który wrócił z podróży inspekcyjnej.

Coves, 8 sierpnia. Dziś odbyło się w ogrodach Osborne uroczyste przedstawienie oficerów i majtków niemieckiej marynarki. Ogólna liczba tychże wynosiła 1500; dowodzą nimi osobiście cesarz w ubiorze angielskiego admirała. Cesarz w imieniu królowej wyraził zadowolenie z postawy marynarzy, a potem wniósł trzykrotny okrzyk na cześć królowej angielskiej, który majtkowie z zapalem powtórzili. Wieczorem udał się cesarz na pokład „Hohenzollerna“, który się łączy z eskadrą przy Dover; w piątek rano nastąpi odjazd na Portsmouth i Antwerpia.

Przy pożegnaniu królowa odprowadziła cesarza do powozu i ucałowała go w obydwu policzki. Wszyscy członkowie rodziny królewskiej pojechali nad brzeg morski, gdzie się serdecznie z gościem pożegnali wśród odgłosu wystrzałów działowych. Książę Henryk został ozdobiony orderem księżki.

Bern, 8 sierpnia. Księstwo Monaco przystąpiło do konwencji w sprawie opieki literackiej i artystycznej własności.

Z prowincjonalnego zebrania nauczycieli w Gdańsku.

Przykrego nader uczucia muszą doznawać nauczyciele starsi wiekiem, przysłuchując się do dzisiejszym konferencyom i szerszym od nich zebraniom nauczycielskim. O wszystkich tam ci nauczyciele dzisiejszego zakroju mówią, tylko nie o wychowaniu i wykształceniu dziecka w ścisłych granicach pedagogicznych. Coby na to powiedzieli np. taki J. Paul, Dinter itp., patrząc, jak te zebrania pedagogów niemieckich, zebrania bez głównych pedagogicznych myśli się odbywają.

Jednym z takich politycznych zebrań zajmujących się szkołą, było zebranie, które się tydzień właśnie temu odbywało w Gdańsku. Po długich rozprawach zgłoszili się zebrani na następujące rezolucje: Pielegnowania niemieckości w Prusach Zachodnich wymagają względy ekonomiczne, społeczne i prawno-obywatelskie. — To się tak ma rozumieć, że szkoła ma Niemczyć dzieci, nie pytając o względy pedagogiczne, o których też rezolucya wcale nie wspomina.

Nauczyciel ludowy jest najodpowiedniejszym krzewicielem Niemczyzny, on to może pielegnować Niemczyznę, powiada druga rezolucya, każąc nauczycielowi, aby wszędzie manifestował ducha niemieckiego i tego ducha przenosił na szkołę i gimnazja; ma nadto nauczyciel przedewszystkiem językowi niemieckiemu dawać pierwszeństwo (bevorzugte Pflege); ma dzieci w szkole ludowej i uzupełniającej wychowywać w miłości ojczyzny niemieckiej; zakładać biblioteki szkolne; zwalczać narodowo-polską agitacyą i nieufność rodziców do szkoły i nauczycieli, nieufność powstającą z mylnego twierdzenia, jakoby chodziło o uciśnienie religii.

W okolicach z polską ludnością ma nauczyciel, podług rady trzeciej rezolucyi, pamiętać o tym, że nauka języka niemieckiego jest nauką fundamentalną, której nauczyciel udzielać powinien ile możności z pominięciem języka polskiego. W pierwszych latach nauki powinien się nauczyciel starać o to, aby dziecko polskie za pomocą nauki poglądowej nauczyło się po niemiecku, przyczem przedmiot naukowy winien być zastosowany do pojęcia dziecka; w dalszym ciągu nauki trzeba wybierać następę nie zawierającą pojęć oderwanych; realia należy ograniczyć na korzyść nauki niemieckiego języka.

W rezolucyi czwartej pragną zebrani, aby już w szkołkach frelbrowskich, ogródkowych i t. p. starano się o niemieckie wychowanie dziecka.

Takie są postulata gdańskich pedagogów, nie różniące się zresztą niczem od wszystkich nowszego czasu uchwał i rezolucyi pedagogów w naszych dzielnicach. O racjonalnem, na języku ojczystym opartem kształceniu dziecka, uznanem przez wszystkich pedagogów bez zakroju politycznego, nie ma dziś u nas mowy na zebraniach; te czasy minęły. Jeżeli

się raz po raz obudzi to uczucie sprawiedliwości pedagogicznej w Niemczach, to chyba, gdy chodzi o „wielką krzywdę wyrządzoną dzieciom niemieckim przez barbarzyński dziki naród moskiewski, zmuszający dzieci niemieckie do uczenia się w szkole za pomocą wykładu w języku rosyjskim.“ Z dzisiejszymi pedagogami niemieckimi, a przynajmniej z znaczną ich częścią, nie warto ani mówić o krzywdzie, jaką szkoła dzieciom naszym wyrządza, idą oni jako wierni za — systemem.

Koalicja ziemian z robotnikami rolnymi.

Z prowincyi, 6 sierpnia.
II.

Dzierżawca, jak uznaliśmy, musi prócz renty wypracować ustalony w kraju 5 proc. od kapitału, inaczej bowiem przeczuliby się z kapitałem do pracy, która by mu przyniosła pożądaną procent. — Wszelako właściciel, mocen żądać wyższej dzierżawy, może wyzyskiwać dzierżawcę do pewnego stopnia. W takim przypadku wyzyskiwany, nie chcąc porzucić dzierżawy, musi gniesć robotnika, celem osiągnięcia podwyższonej renty.

Jak właściciel pożąda coraz wyższej renty, tak dzierżawca pragnie po nad ustalone 5 proc. od wyłożonego kapitału wybić nadwyżkę. Z nadwyżki pewna część idzie 1) na ekonomia, biorącego prócz pensyi 10—15% tantyemy od czystego dochodu, 2) na reperacye budynków, machin i t. p., 3) na honorarium dla lekarza, zapłatę dla aptekarza i t. p. Oczywiście ta część wydatków pokrywa się zazwyczaj kosztem robotników czyli z ich materyjalną szkoda.

Szkody robotników rolnych polegają na tym, że producent (ziemianin czy dzierżawca): 1) zniża dominialnym ludziom roczne myto w pieniądzech, lub za te same pieniądze nakazuje im trzymać bądź dziewkę, bądź parobka, nie pomny, że przy niepowiększonym deputacie, w obec zwiększających się cen żywności, pomnożenie usta robotnika mniej dostatecznie wyżywić się zdolne, 2) wytrąca robotnikom za drobne zmydy lub przekroczenia przepisów dominialnych znaczne kwoty, 3) zniża płacę robotnikom przynajętem, zmuszonym w obec konkurencyi zgodzić się na niższą. Tym sposobem rolnik producent powiększa nadwyżkę. Juźci dzierżawca, pracujący kredytem, na większe szkody narazi robotników, aniżeli dzierżawca lub właściciel pracujący o własnym kapitale.

Atoli robotnicy krom materyjalnych, ponoszą jeszcze moralne i fizyczne szkody. Moralne 1) przez zmuszanie ich do pracy n. p. zwożenia węgla, odstawiania zboża w dni zakazane, 2) przez usuwanie ich od kosiółka, odbieranie im wypożycznku. — Fizyczne 1) przez wycieńczenie ich sił nawet w niedziele i święta, 2) przez zmuszanie do pracy dzieci, które przeciętnie w młodym wieku doznają fatalnych skutków nadwężonego zdrowia przez całe późniejsze życie.

Do powyższych nadużyć pcha jeszcze rolników w społeczeństwach przeważnie przemysłowych 1) żądza prześcignienia w dochodach fabrykantów, 2) żądza przedkiego zubożenia się na podwyższających się cenach artykułów spożywczych. W społeczeństwach przeważnie rolniczych popycha 1) brak targowiska na ziemiopłod, 2) konkurencyja międzynarodowa, naprzeciw której wypraszają sobie u rządów cła na dwożone płody zagraniczne, a wewnątrz kraju zniżone taryfy kolejowe itp.

Jeszcze więcej na zniżenie robotnikom zarobku wpływają podwyższające się różnorodne podatki, obracane na milionowe armie, a płacone przez rolników producentów. Tych wydatków w obec krajowej i międzynarodowej konkurencyi nie mogą sobie rolnicy wynagrodzić powiększającą się plodów obfitością, więc wynagradzają sobie takowe obniżeniem ceny pracy. Skutkiem tego zarobek robotników staje się coraz mniej wystarczającym.

Skarżą się powszechnie ziemianie na nadprodukcya, przepelnienie szczegółów spożywczych. Czyż to nie ironia, gdy przy przepelnieniu robotnik zapycha głodny żołądek kapustą i ziemniakami, wskazany już w przyszłości na ryż, specjal pariasów chińskich? — Utyskują ziemianie na brak targowiska, a znowu targowisko utyskuje na lud, iż prawie nie zgola nie kupuje. Mażli robotnik kupować chleb, mięso, okrasę, kiedy mu odebrano krowę,

zakazano chowu nierogacizny, drobiu! Za co robotnik ma nabywać, nie mając nic na zbycie ku nabyciu, a drobny zarobek pieniężny coraz więcej się zniża? Otóż ambicya rolników sama sobie zamyka targowisko, przyprawiając jednocześnie robotników swych o niedostatek.

Uczą błędnie ekonomiści, jakoby przyczyną niewystarczającego na życie zarobku był 1) wzrost robotników, 2) podwyższające się w cenach pożywienie, 3) wzrastające, uroszczone potrzeby robotników. Ani słowa — robotnik rolny wzrasta a liczba jego, wedle angielskich uczonych, podwaja się co 25 lat. Ale on też za to podwaja wydajność pracy. Ani słowa — ceny szczegółów spożywczych idą w górę. Ale też pośrednim wpływem robotnika nie tylko w płodach, ale w inwentarzu żywym pomnaża się pokarm. Ani słowa — wzrastają potrzeby robotnika skutkiem oświaty i wycieńczenia siły, wymagającej treściwszego pożywienia, ale czyż słuszna, aby przy wzrastającej produkcji rolniej nie szedł w parze odpowiedni zarobek?

Ani wzrost robotników, ani podwyższające się ceny szczegółów spożywczych, ani wzrastające potrzeby robotników nie są zaiste przyczyną niewystarczającego zarobku. Świadcza o tym narzekania na nadprodukcya. Przyczyną rzeczywistą jest to, że producent rolnik zawsze jednaki, nawet coraz skąpszy kapitał przeznacza na pracę, a resztę zagarnia do kieszeni, wyzyskując konkurencyja robotniczą, innymi słowy — za tę samą pracę dając robotnikowi coraz niższą płacę. Juźci im większa liczba robotników ciśnie się do pracy, aby znaleźć wyższe, tym zarobek z jednego i tego samego kapitału przypada na robotnika niższym.

A przeciw rolnicy, właściciele czy dzierżawcy, mimo zagarniania wszystkich zysków, w znacznej liczbie upadają. Czemże wytłomaczyć ten pojaw smutny? Dwie nań składają się przyczyny: 1) zbytki ziemian, 2) kolosalne podatki. Zbytki stają się powodem obdłużenia, bankructwa i wydlaszczenia. Potęgowane zaś podatki odbierają ziemianom całkowitą niemal rentę.

Upadek rolników ziemian, mimo upadku jednostek, nie jest powszechnym. Najwięcej upadków liczymy niestety w ziemniach naszych polskich. Fatalności tej winą są różne czynniki, mianowicie wina osobista i polityczna. W ogóle właściciele ziemianie trzymają się wszędzie silnie, a przyczyną tego jest — ciągly narost renty.

Polityka angielska.

London, 7 sierpnia.

Mowa wygłoszona przez Salisburego na uczcie dla lorda-majora nie rzuciła na sytuacyą polityczną Europy tak pełnego światła, jak się tego po niej można było spodziewać. Anglia, mówił on, nie ma więcej ochoty przywłaszczyć sobie Kretę, aniżeli opuścić Egipt i wyraża przekonanie, że różne rządy europejskie zbyt wielką mają świadomość skutków wielkiej wojny, aby pozwolić spaść chmur-m, które się zbierają na Wschodzie.

Bez wątpienia ani Bułgarya, ani Kreta, ani Egipt nie posiadają same z siebie tak wielkiej wagi politycznej, aby ich okupacya mogła uzasadnić ogólny rozruch w Europie. Ale historia nas uczy, że największe wojny miały często początek w zdarzeniu bez znaczenia. Czyż Pascal nie zauważył, że długość nosa Kleopatry miała następstw polityczne nieobliczonej doniosłości?

Słowa lorda Salisburego są atoli podwójnego znaczenia. Oprócz tego, że dostojny lord jest w obecnej chwili jednym z dyplomatów najbieglejszych w studium zadań politycznych, które poruszają Europę, zbliżenie Anglii i Niemiec, które uwydatnił obecność Wilhelma II w Londynie, pozwala przypuszczać, że szef Foreign Office zna zamiary księcia Bismarcka.

Co się tyczy Egiptu, to oświadczenia lorda Salisburego nie mogą zadziwić nikogo. Anglia opuści brzegi Nilu chyba pod zewnętrznym naciskiem Europy, albo pod wewnętrznym naciskiem opinii publicznej. Europa jest tylko, jak to już często powiadało, wyrażeniem jeograficznem i zdaje się niepodobnem doprowadzić do porozumienia się wielkich potęg w jakiegokolwiek kwestyi polityki zewnętrznej. Zbieranie głosów także jest potęgą i Anglia z pewnością go używa, aby

nie dopuścić kongresu, któryby zażądał zdania sprawy. Dać pochop do tego kongresu, jest to uczynić akt nieprzyjazny przeciw potędze, która chce dobrze opłacić nie swe przysięgi, ale swoją neutralność.

Co do presji parlamentarnej, która mogła sparaliżować lorda Salisburego, to mowa lorda Randolfa Churchilla ukazuje jej źródło.

Wiadomo, że radykalowie zawsze walczyli przeciwko okupacji Egiptu, zajmując stanowisko wyłącznie angielskie: lord Churchill idzie dalej. Uważa on, że należy ograniczyć kierunek polityki zewnętrznej Anglii, i w tym celu skłania się do dania zapewnienia Francji i Turcji. Takie słowa, wypowiedziane w przededniu przyjazdu Wilhelma II do Londynu, mają znaczenie; ale dziecinstwem byłoby przypisywać im zbyt wielką wagę i myśleć, że gabinet Salisburego będzie w mniejszości w kwestyi odmowy ewakuacji Egiptu.

Zbyt łatwą jest rzeczą dla szefa urzędu zagranicznego odpowiedzieć, że Turcja wywierała w Egipcie tylko nominalną przewagę i że, przypuszczając nawet, iż w przyszłości wpływ ten będzie istotny, trzeba jeszcze pierwej wiedzieć, czy rząd Porty posiada odpowiednie gwarancje moralne, aby w miejscu Anglii stanąć do dzieła cywilizacji Egiptu.

Inaczej rzecz się ma co do Krety — i oświadczenia lorda Salisburego mają w tym względzie znaczenie. Minister, oddający świadectwo umiarkowaniu polityki rosyjskiej, oto widok nader rzadki w Westminsterze.

Dodać należy, że pomimo obecności hr. Bismarcka w świącie Wilhelma II, nie zdaje się, aby przystąpienie Anglii do trójprzymierza było przedmiotem obrad w czasie tej wizyty. Gabinet St. James będzie się strzegł mieszać się do rywalizacji, która może uziębować carstwa stałego ładu. Anglia nie ma nic do zyskania w wojnie, i jak zauważa lord Salisbury, jej handel odczuje pocisk wojenny.

Uwagi, które lord zakończył swe przemówienie, godne są zastanowienia. Tak jest, że następstwa wojny są dzisiaj nieobliczalne, ponieważ zamęt, jaki wprowadzają w sprawy przemysłowe i handlowe, sięga po za obręb wojny i z tego punktu widzenia przygotowanie do wojny nie jest mniejszym złem od wojny samej. Od dawna filozofowie powtarzają to samo: dobrze byłoby atoli, aby między stanem poszli za ich przykładem na tym polu.

ZIEMIE POLSKIE.

* Z powodu manewrów w Galicji piszą „Nowosti“:

W końcu sierpnia w Galicji odbędą się manewry wojsk austriacko-węgierskich. Cesarz, w otoczeniu wyższych dygnitarzy wojskowych, będzie obecny na tych popisach wojskowych i sprawdzi na miejscu zdolności mobilizacyjne awangardy tych pułków, które energicznie przygotowują się do wojny z Rosją. Manewry poprzedziła długa wycieczka połowa po pograniczu, w celu zapoznania generalnego sztabu przyszłej armii operacyjnej z zadaniem, jakie będzie miał do spełnienia. W takich warunkach i wobec przedsięwziętych w Galicji od dłuższego czasu wojskowych zarządzeń, te zazwyczaj nie przedstawiające poważniejszego znaczenia ćwiczenia wielkich mas wojska, przedstawiają dziś istotny interes.

Przeznaczone do udziału w cesarskich manewrach wojska znajdują się niemal na stopie wojennej. To już nie „szkielety“ rot i baterji, ale rzeczywiste jednostki bojowe, gotowe ruszyć w pole na pierwsze wezwanie. A liczba tych jednostek wzrasta ciągle.

„Nowosti“ przytaczają dalej szczegółowo zmiany, jakie w ostatnich czasach zaszły w korpusach galicyjskich i donoszą, że rezultatem tych zmian jest skoncentrowanie znaczniejszej liczby wojsk w Galicji, które rozlokowane zostały w następujący sposób:

„Okręg I korpusu krakowskiego obejmuje zachodnią część Galicji, Śląsk i północną Morawę; ma on 8 pułków okręgowych, których zarządy mieszczą się w Krakowie, N. Śnieżdzińcu, Wadowicach, Tarnowie, Opawie, Cieszynie, Ołomuńcu i Szebnegu. Do tego I korpusu wędzą: 12 dywizja piechoty (sztab w Krakowie), piąta dywizja piechoty (sztab w Ołomuńcu), dywizja kawalerji i brygada połowej artylerji. X korpus przemyski ma 7 pułków okręgowych z zarządami w Przemyślu, Roszczewie, Sanoku, Samborze, Stryju, Gródku i Jarosławiu. wojska X korpusu składać się będą z 2 i 24 dywizji piechoty (sztaby w Jarosławiu i Przemyślu), z dywizji kawalerji i baterji artylerji połowej. Wreszcie jedenasty korpus lwowski mieć będzie 8 pułków okręgowych, a w nich swoją 11 i 30 dywizję piechoty (sztaby we Lwowie), swoją dywizję kawalerji i swoją brygadę artylerji połowej. Tym sposobem w dniu 1 października Austria na północno-wschodnim froncie będzie miała 6 dywizji piechoty, 3 dywizje kawalerji i 3 brygady artylerji połowej, nie licząc artylerji fortecznej i inżynierji.“

Z obliczenia tych sił w Galicji „Nowosti“ wyciągają następujące wnioski: „Chociaż nie ulega wątpliwości, że celem wzmocnienia orężnych sił Austrii

jest przysposobianie się do wojny zaczepnej, niepodobna jednak przypuścić, aby wyższy zarząd wojskowy Austrii zamierzał rzucić na terytorium ruskie wojska północno-wschodniego frontu, mając na uwadze dalsze ruchy i nie czekając skoncentrowania pozostałych korpusów. Taka operacja nie pozwała zupełnie liczyć na powodzenie. Ale zmusić pograniczne ruskie załogi do cofnięcia się w głąb kraju, przeszkodził umobilizowaniu ich i zabezpieczyć od wtargnięcia ruskiej kawalerji w główną linię rzeczonego frontu: Wiedeń — Kraków — Lwów — jest to zadanie bardzo poważne i do spełnienia możliwe. Celem tych kroków byłoby zagwarantowanie powodzenia pierwszemu aktowi wojny zaczepnej, przez skoncentrowanie armii na obranych kierunkach operacyjnych. Austriacy strategicy z punktu widzenia wojennego nie dowierzają, zdaje się, linii kolejowej z Trzebini do Krakowa, jakkolwiek linia ta dubluje się obecnie pod osłoną Wisły. Układając drugą linię szyn na linii Karola-Ludwika, przedsięwzięli oni nowe środki zabezpieczenia tej drogi. Obserwacya na granicy ruskiej podzieloną została pomiędzy trzy korpusy i każdy z nich w swoim okręgu obowiązany jest do przedsięwzięcia we właściwym czasie odpowiednich kroków. Do dawniejszych 79 batalionów, 78 szwadronów i 35 baterji, na których ciążyło to zadanie, dodano obecnie 15 batalionów, 12 szwadronów i 10 baterji, które dotychczas konstystowały na Morawach.

„W razie zerwania z Rosją, pierwsze kroki Austrii mogą być obecnie dokładnie przewidziane. Po wypowiedzeniu wojny, korpusy awangardy przysuną się ku granicy bezwzględnie, przekroczą ją, tam gdzie to będzie możliwe, i próbować będą zmusić ruskie załogi do cofnięcia się w głąb. I-szy korpus posunie się jak będzie można najdalej, osłaniając szczerlinie linie Trzebina-Kraków; korpus ten, za jakąby cenę, przekroczy granicę, i starać się będzie znieść ruskie załogi oraz wstrzymać posiłki, wystane im z pomocą. Z sukcesem pospieszy mu na wszelki wypadek VI-ty korpus z Koszyc, choćby jeszcze nie zdążył się zmobilizować.

„Zbliżające się manewry w Galicji wykazały, że wojska awangardy przygotowane są, pod względem frontowym i gospodarczym, do spełnienia przewidzianego im zadania.“

NIEMCY.

* Berlin, 8 sierpnia. Cesarzowa przybyła dziś z Kassel do Berlina i udała się do pałacu Nowego. — Cesarzowa Augusta przybyła także dziś zrana do Potsdamu, skąd udała się na zamek Babelsberg.

— „Allgem. Landesztg.“ für Elsass-Lothringen“ donosi, że cesarz niemiecki przybędzie 21 b. m. do Strasburga, gdzie dwa dni zabaw. Dnia 23 uda się cesarz do Metz, a wieczorem tego dnia wyjedzie do Monasteru. Dnia 27 b. m. przybędzie cesarz do Darmstadu.

— Uгода rządu niemieckiego z Japonią jest dla Niemiec bardzo korzystna, bo pozwala im trudnić się handlem i przemysłem w całej Japonii. Tę ugode, która w przyszłym roku stanie się obowiązującą, podpisano w Berlinie przed siedmiu tygodniami.

— „Sześć miesięcy na dworze niemieckiego księcia następcy tronu i cesarza.“ Takim ma być tytuł dzieła, które dr. Morell Mackenzie, znany lekarz zmarłego cesarza Fryderyka, napisał zamierza w czasie tegorocznych ferji. To dzieło będzie się odznaczać wielką dokładnością, ponieważ Mackenzie spisywał każde słowo, które zamieniał z cesarzem, a nadto notował sobie wszystko, co w jego przytomności mówiono. Dopóki cesarzowa Fryderykowa żyć będzie, nie ogłosi Mackenzie tej książki.

— Był jenerał Kamecke, młodszy brat dawniejszego ministra wojny, umarł tu wczoraj, licząc lat 71 wieku.

— Kupiec Warmbold, wplątany w sprawę przekupstwa kilofskiego, uszedł z Bremen. Prokuratora ściga go listami gończemi. — Dyrektor muzyki Frenker w Deźnie, obwiniony o przekupstwo przy kupowaniu instrumentów muzycznych, znajduje się w więzieniu śledczym.

— Jak już wczoraj pisaliśmy, — powróciła lista z kandydatami na stolice biskupa w Monasterze. — Biuro Wolffa donosi, że z pięciu kandydatów skreślono dwóch, pozostała więc liczba wystarczająca do wyboru. Jako mniej przyjemnych rządowych znaczącej rencyja byłego wikaryusza jenerala a obecnie kapitulnego, dr. Giese z Monasteru i sufragana, dr. Feitena z Trewiru; nie skreślono sufragana, dr. Cramera z Monasteru, sufragana, dr. Fischeera z Kolonii i gimnazjalnego profesora, księdza dr. Dingelstada z Vechty. O ostatnim, mniej znanym kandydacie, dowiadujemy się następujących szczegółów: Ksiądz prof. dr. Dingelstad pochodzi z nadreńskiej okolicy dycezyi monasterskiej i jest jeszcze w sile wieku, bo w końcu czwartego dziesiątka lat. Już jako ksiądz zakończył swe studia uniwersyteckie świetnym egzaminem i funkcjonował jako nauczyciel przy biskupim zakładzie naukowym w Gaesdonck, a następnie aż do dnia dzisiejszego przy katolickim gimnazjum w Vechta, w w. księstwie oldenburskim, należącym do

dycezyi monasterskiej. Do wyboru za tym pozostawiono: dr. Cramera, dr. Fischeera i dr. Dingelstada, kapłanów zachodniej i piastujących już wysoką godność kościelną. Ze skreślono wikaryusza wikaryusza kapituły, księdza Giesego i ks. Feitena, nad tym będzie ubolewała cała dycezya monasterska. Nie było żadnej przyczyny do skreślenia dwóch tych kandydatów z listy.

— O wyrażonem z różnych stron życzeniu utworzenia osobnego wydziału dla spraw kolonialnych pisze „Magd. Ztg.“ co następuje: „Zdaje się, że od dawna żywione pragnienie w sferach kolonialnych urzędywistów jest obecnie. Z najrozmaitszych stron przynajmniej zapewniają, że utworzenie osobnego wydziału dla spraw kolonialnych uważać można jako pewne, a wiadomością ta zdaje się wiarogodną. Sam przebieg rzeczy wymaga ustanowienia urzędu kolonialnego i w gruncie rzeczy istnieje już obecnie rodzaj wydziału dla spraw kolonialnych w urzędzie spraw zagranicznych. Od czasu, jak państwo niemieckie wzięło w opiekę zdobycze niemieckich towarzystw w zamorskich krajach, powierzono byłemu niemieckiemu konsulowi jeneralnemu w Sidney, tajemnemu radcy legacyjnemu, dr. Krauelowi, opracowanie spraw odnoszących się do niemieckich terytoriów zamorskich, i przesłano mu potrzebne siły pomocnicze do rozporządzenia. Taki rodzaj opracowania spraw kolonialnych był tylko chwilowy. Przez utworzenie osobnego wydziału dla spraw kolonialnych, powiększyć się musi urząd dla spraw zagranicznych. Obok sekretarza stanu był jeszcze podsekretarz i dyrektor, pod których kierownictwem znacząca liczba radców wykonywała polityczno-handlowo-polityczne prace. Następnie utworzono dwa wydziały: dla spraw czysto politycznych i dla handlowo-politycznych; na czele pierwszego stał podsekretarz stanu, drugim kierował osobny dyrektor. Później dodano jeszcze wydział prawny pod kierownictwem dyrektora, do którego przyłączył się obecnie wydział dla spraw kolonialnych. Utworzenie osobnego wydziału dla spraw kolonialnych będzie wymagało nowych sił.“

— O przybyciu cara do Niemiec krąży znowu nowa wersja. Słyszyliśmy już, że car ma oddać cesarzowi niemieckiemu wizytę w jednym z niemieckich miast portowych; później pisano, że do Swinemünde car zjedzie, gdzie nawet hotel urządzano na jego przyjęcie; proponowano Poczdam jako punkt zborny, a dziś pisze „Voss. Ztg.“ że car wyjedzie 22 sierpnia do Kopenhagi i odwiedzi cesarza niemieckiego albo w czasie pobytu w stolicy Danii, albo też w powrocie do Petersburga i to w Berlinie.

— Drezno. Poseł do parlamentu niemieckiego, Günther, umarł wczoraj.

— Dortmund. Redaktora „Tremonii“ skazał sąd na sześć tygodni więzienia za umieszczenie anonsu, który górnikowi zarzucał chłóstwo, ponieważ się do strejku nie przyłączył. Prokurator wniósł o tydzień więzienia, ale sąd podwyższył karę motywując wyrok tym, że sądy wysokie kary nakładają na górników łamiących przepisy ordynacji procederowej, przykładnie przeto winien być ukarany człowiek wykształcony, wywołujący do wykroczenia przeciw tymże przepisom.

WŁOCHY.

* Rosja a Włochy. Depesze z Rzymu zakomunikowały treść artykułu „Riformy“, zaprzeczającego pogłoskom, jakoby stosunki pomiędzy Rosją a Włochami były naprężone, wskutek czego rząd rosyjski miał zabronić włoskiemu agentowi wojennemu uczestniczyć w manewrach w Carskim Siolu. Kwestya stosunków Rosji z Włochami nazywa „Now. Wrem.“ kwestya czysto „akademicka“ z rosyjskiego punktu widzenia; z okazji jednak artykułu „Riformy“ pisze:

„Naprężenie stosunków pomiędzy Rosją a Włochami, o ile wiemy, nie istnieje z tej prostej przyczyny, że owo nagie „naprężenie stosunków“ świadczyłoby o poprzedzających je „bliskich stosunkach“, których nie było niemal od kongresu berlińskiego. Włochy od 10 lat krąży już w kole politycznych interesów, które przedziej wrogimi, aniżeli przyjaznymi dla nas nazwaćby można; a w ostatnich latach, przystąpiwszy do uczestnictwa w troistym przymierzu, ostatecznie znalazły się w obzbie naszych politycznych antagonistów. Owo uczestnictwo w rzeczonym przymierzu nie tylko w Rosji, ale i w całej Europie, nie wyłącza Berlina i Wiednia, wyjaśnia nadzieje, że w razie europejskiej wojny, w nieco zmienionej formie powtórzy się to, co było owocem udziału Sardynii w kampanii krymskiej 1854 do 1855 r. My to od dawna wiemy i wszystkie międzynarodowe stosunki z Rzymem od bardzo dawna mają ten fakt na widoku. Rosyjska dyplomacya ograniczała i ogranicza się na tym, że przestrzegała najsurowiej wszelkich oznak międzynarodowej grzeczności w stosunkach z Kwirynałem, a w ciągu ostatnich kilku lat nie było przykładu, aby w Petersburgu lub w Rzymie uznali, że to nie wystarczy i że należałoby owe stosunki zbliżyć.

„Antypatyi dla Włoch nikt w Rosji nie żywi, i gdyby nie program polityczny, którego z taką stałością trzyma się gabinet kwirynalski, byłibyśmy raczej

skłonni do równie szczerych z Włochami stosunków, jak i z innymi państwami łacińsko-romańskimi pochodzenia, więcej zbliżonymi do nas temperamentem, aniżeli inne nieślawniejsze plemiona Europy zachodniej. Trudno jednak komuś nakazać się miłować i nikt tu u nas nie zaprzecza młodemu królestwu prawa do szukania poparcia potężnych Niemiec, do przyjaźnienia się z Austro-Węgrami i w ogóle do obracania się w orbicie międzynarodowej polityki, której tajemniczym punktem ciężkości jest — nieprzyjaźń względem Rosji.

W podobnych warunkach, podczas ogólnego pokoju, pomiędzy państwami możliwe są tylko „obojętne“ stosunki, wpływające z dyplomatycznej znajomości wzajemnej. My mamy swego posła w Rzymie, gdyż Włochy uważają za stosowne trzymać swego posła w Petersburgu — i na tym koniec. Zbyt ważnymi, mającymi wpływ na bieg interesów polityki europejskiej, czynnościami dyplomatycznymi zarzucać nie są bynajmniej. Obecność na dworskich uroczystościach, jakie takie formalne komunikaty, no — i korespondencya w interesie osobistości prywatnych poddanych obu tych krajów — oto wszystko, na czem ograniczają się wzajemne stosunki Rosji z Włochami. „Naprężenie stosunków“ nie ma tu w czem przejawiać się i dla tego to ono istnieć nie może; zaprzeczenie przeto „Riformy“ można przyznać za zupełnie zgodne z istotnym stanem rzeczy“.

Kaplica Opalińskich w Radlinie.

(Dokończenie.)

Z kolei przychodzimy do kaplicy samej. Mur jej postawiony są zarysem gotyckim, w kształcie regularnego osmioboku, a zakończone stożkową kopułą z kamienną latarnią u szczytu. W założeniu zatem kaplica ta miała być widocznie gotycką; tymczasem wszystkie profile, ozdoby kopuły, ornamentacye, oraz grobowiec, przeprowadzone są w bardzo pięknym stylu włoskiego odrodzenia. Przez długie czasy zaniedbana, kaplica ta przed restauracją smutny przedstawiała widok. Ściany, pozabawione tynku, przeświecały nagimi ceglami; pomnik tylko w maleńkich kawałkach pokazywał piękne niegdyś profile w piaszkowcu ciosane; duże główne figury leżące, kute w czerwonym marmurze, wskutek ognia popękane były miejscami, gdzie niegdzie brakło odtłuszczonych części. Dwa marmurowe filary rzeźbione popękane były we wszystkich kierunkach i prawie zwapnione; dalej sześć stojących po bokach figur z białego marmuru, tak samo jak i filary kompletnie były spalone i w kawałki potraśkane. Ze szczątków tych ostatnich zwłaszcza dokładnie rozpoznano było można, że co do wartości artystycznej nie sprostały one wcale leżącym figurom nagrobkowym; raczej zdziwić się trzeba, że tak szlachetny materiał jak marmur mógł być przez tak nieartystyczne dło traktowany. Wielka ta różnica artystyczna, jaka razila między temi ostatnimi figurami a leżącym posągiem samego Opalińskiego, który jest rzadkiem arcydziełem sztuki w swoim rodzaju, naprowadziła p. Wl. Marcinkowskiego na to twierdzenie, że posąg ten robiony być musiał przez bardzo dobrego rzeźbiarza we Włoszech i tu dotąd sprowadzony; reszta zaś ozdób w skład pomnika oraz całej kaplicy wchodzących wykonaną być musiała tutaj przez bardzo dobrego znowu architekta, ale za to mierzego bardzo rzeźbiarza.

Najsmutniejszy jednak widok przedstawiała sama kopuła kaplicy; z całego pięknego kasetowego podziału pozostało tylko kilka próbek tegoż u samego szczytu. Linię podziałów domyślać się tylko było można po sterzcących nad nagimi ceglami gwoździach, które niegdyś przytrzymywały stiukowe ozdoby. Z tych skromnych szczątków, czyli niedostatecznych bardzo danych, umiał p. Wl. Marcinkowski, po głębokim przestudyowaniu każdego szczegółu oraz jak najdokładniejszem zastosowaniu odgadniętych przez niego ozdób i ornamentów, odtworzyć piękną bardzo pierwotną całość tejże oryginalnej i prawie jedynej w swym rodzaju w Księstwie Poznańskim kaplicy. Przez osmiokątną latarnią u szczytu, wpada łagodne światło na koronkową kopułę, której ornamenta jakby w piaszkowcu ciosane, obejmują harmonijnie świeżo zupełnie modelowane medaliony apostołów i ewangelistów. Ze złotego tła spogląda na nas między innymi artystyczny św. Łukasz, rycerski św. Paweł i Jan św. łagodny, a po nad temi medalionami odbijają na czerwonych polach herby: Łódzia, Ogończy, Oksza, Leszczyc i Godziemba. Po nad tym w latarni góruje na tle lazururowe złote oko Opatrzności — to jednak niewielej przyczynia się do tego, że kaplica poważnym i harmonijnym nastrojem przypomina nam od razu piękne wawelskie, to umiejętnie zastosowanie oświetlenia. Poprzednio bowiem z dwóch stron pomnika, w murach kaplicy znajdowały się dwa wysokie okna, które i tak do połowy zakryte były bocznymi stronami pomnika, a rzucaly światło fałszywe i bardzo rażące. Pan Wl. Marcinkowski obydwie te okna zamurował, zostawivszy tylko trzecie okno naprzeciwko ołtarza. z lewej strony od wejścia, a złagodniejszy to jeszcze światło kolorowemi szybami, uzyskał dla pomnika tło czyste i spokojne.

Najwięcej jednak pracy i mozołu kosztował pana Wl. M. sam nagrobek, odtworzyć musiał bowiem wszystkie gzymsy i profile, odpolerować i wyrestaurować leżące posągi, a boczne figury zastąpić zupełnie nowymi, modelowanymi na ten cel umyślnie; figury te przedstawiają nam pętrami: świętych Jerzego i Hugona, święte Lucyę i Jadwigę, oraz świętych Kazimierza i Stanisława. Szkoda tylko, że ołtarz kaplicy, na prawo umieszczony, który jest z drzewa w stylu barocco, nie mógł na razie zastąpionym zostać do ogólnej całości; zbudowany bowiem dopiero na końcu zesłego stulecia, nie był niestety jeszcze w złym dosyć stanie, aby go trzeba było zastąpić nowym renesansowym. Zresztą pomalowany perłowym kolorem i lekko złocony, nie psuje za nadto harmonii całości. Mieści on w sobie zamykany cudowny obraz Matki Boskiej Szkaplerznej, a w górze wcale nie zle, a dla tego osobicie, przez pana Wl. M. odrestaurowane płótno, przedstawiające św. Maryą Magdalenę. Niepoślednią ozdobą kaplicy jest piękna stara dębowa ława, także świeżo odnowiona, umieszczona naprzeciwko ołtarza pod oknem, a obejmująca w okrąg prawie połowę obwodu kaplicy. U wejścia, po obydwóch stronach, umieszczone zostały w tym roku dwie duże płyty marmurowe, jedna z popiersiem Juliusza, a druga Stanisława hrabiów Radolińskich. Żelazna krata oddziela kaplicę od kościoła parafialnego, w którym pan Wl. Marcinkowski zaprowadzić musiał także pewne zmiany, aby nie odbijał za nadto od artystycznej kaplicy. I tak olbrzymie drewniane figury Matki Boskiej i św. Jana, stojące u stóp krucyfiksu po nad wielkim ołtarzem, oraz figury aniołów na ołtarzu, które rażyły i najprostszym zmysłem estetycznym, zastąpił nowymi gipsowymi, odmalował i odświeżył krucyfiks i otaczającą go kopułę, tak że kościół sprawia teraz choć skromnie, lecz miłe i czyste wrażenie.

Głównym jednak urokiem kaplicy Opalińskich w Radlinie jest podniosłe i uroczyste wrażenie, jakie spawiać musi na każdym tkliwym i wykwinnym umyśle. Tutaj odnajdujemy ową ciszę prawdziwie chrześcijańską, jaka panuje tylko w starych gotyckich przybytkach Pańskich, umysł nastroja do pobożnego dumania, a duszę podnosi w kraju nadprzyrodzone. Tucaj poważny spokój otacza prochy zgasyłych świadków minionej potęgi i świetności narodu, uszanowaniem przejmując potomków wielkiej Ojczyzny, a łagodne i jakby pełne nadziei światło kopuły każe nam pomimo woli wnieść oczy ku niebieskim wyżynom i z otuchą westchnąć: *Sursum corda!* Przy wpatrywaniu się w piękne rycerskie rysy Opalińskiego, stają nam żywo w pamięci Wasilewskiego słowa:

„Oni światu pogrążali,
A dziś chociaż w trumnie,
Choć okiem marmurowym,
Spoglądają dumnie.“

A na widok krzywych szabl,
Co zdobią grobowiec,
Wnuk ich wzdycha, drzy najczudnik,
Uklęka wędrowiec.“

Na zakończenie raz jeszcze niech nam będzie wolno wspomnieć szlachetną inicjatywę księcia Radolińskiego, ofiarności jego i gotowości w ponoszeniu nie tylko kosztów odnowienia kaplicy, lecz istotne i szczerze zajęcie się artystyczną jego stroną. Nie mniej wyrazić nam tu trzeba prawdziwe uznanie panu Wl. Marcinkowskiemu za jego trudy i starania. Jakkolwiek praca ta nie wchodzi właściwie w ścisły jego zakres rzeźbiarski, nie wahał się on jednak poświęcić drogiego czasu na to, aby i w tym kierunku dać się poznać społeczeństwu naszemu i z wielkim zamięowaniem i rzeczywistym znanstwem dokonał tego wcale nielatwego artystycznego zadania, powodowany tym tylko głównie dążeniem, aby Wielkopolsce ocalić jedną z jej nielicznych, a więc tym droższych pamiątek historycznych.

Taki sąd słyszałem z ust osób zwiędających kaplicę w Radlinie, a należących do wyższych sfer społeczeństwa naszego i obeznanych z najpiękniejszymi pomnikami budownictwa kościelnego.

Kronika

miejsce, prowincjonalna i zagraniczna.

Poznań, piątek 9 sierpnia.

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał: posaż. radcy sądu ziemskiego Quedenfeldt w Berlinie order czerw. orła IV klasy; katol. pierwszemu nauczycielowi Bolowskiemu w Rozdrażewie (w Krotoszyńskim), katol. pierwszemu nauczycielowi Fórmańskiemu w Wartenborku (w pow. olsztyńskim) i katol. nauczycielowi Apel w Beberstedt (w powiecie myłhuzkim) król. order domu Hohenzollernów.

Cesarz niemiecki król pruski pozwolił nosić: rzeczywistemu tajemnemu radcy legacyjnemu radcy referującemu w wydziale spraw zagran. Humbertowi krzyż komandorów I klasy księżco-brunswickiego orderu dom. Henryka Lwa; radcy dworu Oehlandowi krzyż rycerzów II klasy król. wrytemberskiego orderu Fryderyka.

* **Pogrzeb** ś.p. pułkownika Ignacego Zakrzewskiego odbył się w Kisyndze dziś rano o godzinie 10. Cześć jego pamięci.

LOTERYA.

(Bez gwarancji.)

Berlin, dnia 7 sierpnia.

Przy dalszym dzisiejszym przedpołudniowym ciągnięciu czwartej klasy 180 krol. pruskiej loteryi klasowej padly następujace wygrane:

(Numer, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrawya 210 marek).

96 189 210 77 318 410 18 91 531 609 787 868 73 946 1007 241 309 410 38 628 852 77 2173 446 98 515 781 489 971 2075 130 203 24 508 672 93 886 901 60 4027 39 69 210 29 42 870 477 534 69 84 740 82 841 5016 185 (3000) 210 423 573 765 79 (1500) 927 73 98 6118 81 203 350 91 411 548 95 649 835 907 7188 97 351 408 613 882 (300) 83 8197 254 73 (3000) 435 48 97 641 732 76 845 929 48 9162 95 541 (300) 6.4 711 75 67 (500) 881 (3000) 921 53 90 98 (500).

10117 204 58 309 607 82 701 921 11025 109 19 809 (3000) 84 51 96 542 12022 (500) 61 108 25 69 266 483 538 702 53 854 927 13134 249 (500) 432 529 67 885 908 64 14059 110 88 389 631 78 890 15068 182 201 21 31 81 38 341 449 66 85 96 97 503 54 663 853 963 16018 103 200 337 447 69 549 (3000) 649 707 (500) 817 78 17040 (3000) 183 310 494 60 75 607 601 18158 608 714 25 46 946 19067 108 49 99 298 731 90 96 (500) 873 931 48 88 85.

20346 (500) 85 463 74 581 608 51 (500) 738 963 (500) 88 99 21017 82 189 238 498 500 8 13 88 613 82 59 71 98 764 884 22060 64 175 292 488 (500) 86 579 690 739 94 812 38 59 95 901 40 23202 9 75 403 538 93 826 71 82 966 (10000) 74 88 24001 (500) 25 150 273 81 346 408 45 82 528 688 868 900 25002 22 139 88 317 (10000) 63 81 947 726 89 834 908 26015 152 (3000) 227 (1500) 465 73 304 658 975 27024 82 198 288 400 515 640 (300) 943 28352 476 518 698 710 52 (3000) 67 29159 232 308 347 38 73 524 34 627 896 46.

30115 227 88 309 409 504 10 710 25 922 (3000) 74 13005 74 141 208 27 69 619 90 762 32044 69 155 475 510 860 993 33021 75 107 260 74 322 67 420 (500) 655 67 90 848 92 34146 85 263 810 (3000) 60 604 79 713 814 85 74 922 76 83 352 73 84 547 52 608 34 (3000) 750 97 (500) 867 924 36106 31 214 45 455 94 573 (3000) 99 (1500) 620 (500) 74 790 972 37165 (500) 272 341 48 517 742 879 38201 28 449 567 92 681 9.4 45 (3000) 39 22 108 274 341 478 871.

40121 28 252 321 73 5 9 652 709 17 812 55 974 12023 32 46 417 589 648 748 837 41 84 963 42081 97 148 55 244 85 312 72 78 470 510 (300) 684 934 86 43209 339 478 571 91 42071 87 205 66 320 (300) 77 411 565 603 85 929 45124 84 88 314 (3000) 51 417 643 54 852 (1500) 54 46000 148 298 410 42 695 726 (300) 39 60 804 956 57 47035 114 400 609 4 48 62 757 845 48090 291 323 (500) 48 718 849 967 49049 168 (1500) 207 336 66 448 514 (500) 97 909 86.

50007 78 167 456 66 92 572 687 878 913 51443 623 56 78 740 812 37 964 52012 18 165 259 341 573 613 973 53137 241 84 91 403 686 976 54027 162 204 17 42 62 635 805 97 942 55001 230 67 95 346 409 49 63 71 559 63 783 95 902 55099 912 36 404 11 (3000) 5 76 561 722 32 878 915 37 41 53 79 57021 47 101 19 330 68 413 62 602 778 (300) 818 (3000) 58018 131 263 95 418 97 692 712 45 59052 64 471 604 703 21 844 905 (3000) 82.

60033 (3000) 81 168 388 549 641 74 799 800 91 967 75 (500) 61046 334 540 86 775 888 81 945 62003 (1500) 100 96 243 467 892 63015 131 308 447 708 866 57 913 64148 273 813 (300) 413 734 41 72 79 810 87 913 65246 99 844 86 (1500) 646 704 84 66023 150 439 603 76 770 864 67043 44 (1500) 118 229 309 79 642 704 8 9 884 922 68003 113 81 210 46 392 407 519 30 72 664 90 734 91 96 829 69012 347 83 544 676 887.

70243 (1500) 92 323 38 422 36 520 (3000) 55 881 963 83 71156 (300) 64 82 (300) 251 58 78 339 74 (3000) 525 704 75 800 75 915 713 866 (1500) 72 968 88 (300) 148107 17 837 72 578 95 622 37 64 (3000) 705 64 827 92 842 51 149200 17 (300) 22 47 637 (1500) 69 713 66 95.

150064 73 197 2 6 55 450 78 83 559 787 837 (3000) 969 73 151145 87 225 58 64 354 63 94 532 46 696 936 59 152141 52 (1500) 82 (3000) 96 265 343 470 633 34 774 839 99 941 153171 264 72 362 93 657 728 (3000) 29 863 977 154104 68 220 53 (500) 318 63 68 448 576 625 155036 59 378 413 50 601 628 86 705 79 86 882 86 156099 152 68 209 42 87 (500) 359 427 28 525 82 637 39 722 809 923 52 95 157149 66 302 78 4 0 41 71 506 16 709 12 76 991 158078 80 198 224 398 443 524 77 (3000) 998 159051 70 341 65 427 76 544 90 668 731 40 881 72.

160044 91 145 76 268 652 718 94 (1500) 815 59 161178 242 888 995 163043 91 268 607 72 783 851 163103 257 807 12 444 67 71 164086 329 468 85 (3000) 545 65 674 749 60 833 43 73 165171 204 (3000) 19 35 491 (1500) 520 73 676 853 (3000) 966 (500) 80 166162 294 97 364 67 96 401 505 608 80 167006 19 43 68 251 309 419 37 687 738 827 916 98 168055 75 113 345 408 23 535 88 96 641 712 94 880 982 169092 382 607 85 728.

170005 217 (1500) 75 896 546 686 762 836 171047 60 187 243 (500) 370 486 95 (500) 565 699 786 901 21 41 172001 47 58 119 20 27 83 92 257 427 28 (500) 56 529 44 636 63 (1500) 173215 27 (3000) 48 320 80 433 86 523 59 763 95 810 47 55 944 174032 111 46 59 76 208 62 765 870 175013 88 182 232 451 548 65 (3000) 694 99 810 (300) 176292 414 93 667 177136 91 301 30 (300) 63 87 402 752 970 178066 108 62 (500) 95 243 (10000) 886 543 738 (1500) 73 946 85 179009 64 152 56 223 99 471 571 664 796 819 47 74 97 (500).

180011 29 92 155 77 273 439 893 974 181019 24 282 (3000) 99 301 537 95 688 706 847 966 (3000) 182050 129 257 379 439 86 94 531 612 714 814 43 952 183068 (500) 98 273 440 65 94 534 661 184042 192 215 (1500) 473 515 89 696 730 (1500) 52 807 48 67 97 940 185209 344 72 412 74 600 704 044 96 186029 157 218 440 807 26 58 979 (300) 187216 27 65 (3000) 323 29 74 55 663 88 784 841 939 (500) 79 188172 204 82 90 724 41 818 (300) 74 961 189128 38 274 86 92 568 81 95 642 71 777.

190012 38 274 86 92 568 81 95 642 71 777. 200013 29 92 155 77 273 439 893 974 210014 24 282 (3000) 99 301 537 95 688 706 847 966 (3000) 182050 129 257 379 439 86 94 531 612 714 814 43 952 183068 (500) 98 273 440 65 94 534 661 184042 192 215 (1500) 473 515 89 696 730 (1500) 52 807 48 67 97 940 185209 344 72 412 74 600 704 044 96 186029 157 218 440 807 26 58 979 (300) 187216 27 65 (3000) 323 29 74 55 663 88 784 841 939 (500) 79 188172 204 82 90 724 41 818 (300) 74 961 189128 38 274 86 92 568 81 95 642 71 777.

210015 29 92 155 77 273 439 893 974 220016 24 282 (3000) 99 301 537 95 688 706 847 966 (3000) 182050 129 257 379 439 86 94 531 612 714 814 43 952 183068 (500) 98 273 440 65 94 534 661 184042 192 215 (1500) 473 515 89 696 730 (1500) 52 807 48 67 97 940 185209 344 72 412 74 600 704 044 96 186029 157 218 440 807 26 58 979 (300) 187216 27 65 (3000) 323 29 74 55 663 88 784 841 939 (500) 79 188172 204 82 90 724 41 818 (300) 74 961 189128 38 274 86 92 568 81 95 642 71 777.

220017 24 282 (3000) 99 301 537 95 688 706 847 966 (3000) 182050 129 257 379 439 86 94 531 612 714 814 43 952 183068 (500) 98 273 440 65 94 534 661 184042 192 215 (1500) 473 515 89 696 730 (1500) 52 807 48 67 97 940 185209 344 72 412 74 600 704 044 96 186029 157 218 440 807 26 58 979 (300) 187216 27 65 (3000) 323 29 74 55 663 88 784 841 939 (500) 79 188172 204 82 90 724 41 818 (300) 74 961 189128 38 274 86 92 568 81 95 642 71 777.

230018 24 282 (3000) 99 301 537 95 688 706 847 966 (3000) 182050 129 257 379 439 86 94 531 612 714 814 43 952 183068 (500) 98 273 440 65 94 534 661 184042 192 215 (1500) 473 515 89 696 730 (1500) 52 807 48 67 97 940 185209 344 72 412 74 600 704 044 96 186029 157 218 440 807 26 58 979 (300) 187216 27 65 (3000) 323 29 74 55 663 88 784 841 939 (500) 79 188172 204 82 90 724 41 818 (300) 74 961 189128 38 274 86 92 568 81 95 642 71 777.

240019 24 282 (3000) 99 301 537 95 688 706 847 966 (3000) 182050 129 257 379 439 86 94 531 612 714 814 43 952 183068 (500) 98 273 440 65 94 534 661 184042 192 215 (1500) 473 515 89 696 730 (1500) 52 807 48 67 97 940 185209 344 72 412 74 600 704 044 96 186029 157 218 440 807 26 58 979 (300) 187216 27 65 (3000) 323 29 74 55 663 88 784 841 939 (500) 79 188172 204 82 90 724 41 818 (300) 74 961 189128 38 274 86 92 568 81 95 642 71 777.

250020 24 282 (3000) 99 301 537 95 688 706 847 966 (3000) 182050 129 257 379 439 86 94 531 612 714 814 43 952 183068 (500) 98 273 440 65 94 534 661 184042 192 215 (1500) 473 515 89 696 730 (1500) 52 807 48 67 97 940 185209 344 72 412 74 600 704 044 96 186029 157 218 440 807 26 58 979 (300) 187216 27 65 (3000) 323 29 74 55 663 88 784 841 939 (500) 79 188172 204 82 90 724 41 818 (300) 74 961 189128 38 274 86 92 568 81 95 642 71 777.

260021 24 282 (3000) 99 301 537 95 688 706 847 966 (3000) 182050 129 257 379 439 86 94 531 612 714 814 43 952 183068 (500) 98 273 440 65 94 534 661 184042 192 215 (1500) 473 515 89 696 730 (1500) 52 807 48 67 97 940 185209 344 72 412 74 600 704 044 96 186029 157 218 440 807 26 58 979 (300) 187216 27 65 (3000) 323 29 74 55 663 88 784 841 939 (500) 79 188172 204 82 90 724 41 818 (300) 74 961 189128 38 274 86 92 568 81 95 642 71 777.

270022 24 282 (3000) 99 301 537 95 688 706 847 966 (3000) 182050 129 257 379 439 86 94 531 612 714 814 43 952 183068 (500) 98 273 440 65 94 534 661 184042 192 215 (1500) 473 515 89 696 730 (1500) 52 807 48 67 97 940 185209 344 72 412 74 600 704 044 96 186029 157 218 440 807 26 58 979 (300) 187216 27 65 (3000) 323 29 74 55 663 88 784 841 939 (500) 79 188172 204 82 90 724 41 818 (300) 74 961 189128 38 274 86 92 568 81 95 642 71 777.

280023 24 282 (3000) 99 301 537 95 688 706 847 966 (3000) 182050 129 257 379 439 86 94 531 612 714 814 43 952 183068 (500) 98 273 440 65 94 534 661 184042 192 215 (1500) 473 515 89 696 730 (1500) 52 807 48 67 97 940 185209 344 72 412 74 600 704 044 96 186029 157 218 440 807 26 58 979 (300) 187216 27 65 (3000) 323 29 74 55 663 88 784 841 939 (500) 79 188172 204 82 90 724 41 818 (300) 74 961 189128 38 274 86 92 568 81 95 642 71 777.

290024 24 282 (3000) 99 301 537 95 688 706 847 966 (3000) 182050 129 257 379 439 86 94 531 612 714 814 43 952 183068 (500) 98 273 440 65 94 534 661 184042 192 215 (1500) 473 515 89 696 730 (1500) 52 807 48 67 97 940 185209 344 72 412 74 600 704 044 96 186029 157 218 440 807 26 58 979 (300) 187216 27 65 (3000) 323 29 74 55 663 88 784 841 939 (500) 79 188172 204 82 90 724 41 818 (300) 74 961 189128 38 274 86 92 568 81 95 642 71 777.

300025 24 282 (3000) 99 301 537 95 688 706 847 966 (3000) 182050 129 257 379 439 86 94 531 612 714 814 43 952 183068 (500) 98 273 440 65 94 534 661 184042 192 215 (1500) 473 515 89 696 730 (1500) 52 807 48 67 97 940 185209 344 72 412 74 600 704 044 96 186029 157 218 440 807 26 58 979 (300) 187216 27 65 (3000) 323 29 74 55 663 88 784 841 939 (500) 79 188172 204 82 90 724 41 818 (300) 74 961 189128 38 274 86 92 568 81 95 642 71 777.

310026 24 282 (3000) 99 301 537 95 688 706 847 966 (3000) 182050 129 257 379 439 86 94 531 612 714 814 43 952 183068 (500) 98 273 440 65 94 534 661 184042 192 215 (1500) 473 515 89 696 730 (1500) 52 807 48 67 97 940 185209 344 72 412 74 600 704 044 96 186029 157 218 440 807 26 58 979 (300) 187216 27 65 (3000) 323 29 74 55 663 88 784 841 939 (500) 79 188172 204 82 90 724 41 818 (300) 74 961 189128 38 274 86 92 568 81 95 642 71 777.

320027 24 282 (3000) 99 301 537 95 688 706 847 966 (3000) 182050 129 257 379 439 86 94 531 612 714 814 43 952 183068 (500) 98 273 440 65 94 534 661 184042 192 215 (1500) 473 515 89 696 730 (1500) 52 807 48 67 97 940 185209 344 72 412 74 600 704 044 96 186029 157 218 440 807 26 58 979 (300) 187216 27 65 (3000) 323 29 74 55 663 88 784 841 939 (500) 79 188172 204 82 90 724 41 818 (300) 74 961 189128 38 274 86 92 568 81 95 642 71 777.

330028 24 282 (3000) 99 301 537 95 688 706 847 966 (3000) 182050 129 257 379 439 86 94 531 612 714 814 43 952 183068 (500) 98 273 440 65 94 534 661 184042 192 215 (1500) 473 515 89 696 730 (1500) 52 807 48 67 97 940 185209 344 72 412 74 600 704 044 96 186029 157 218 440 807 26 58 979 (300) 187216 27 65 (3000) 323 29 74 55 663 88 784 841 939 (500) 79 188172 204 82 90 724 41 818 (300) 74 961 189128 38 274 86 92 568 81 95 642 71 777.

340029 24 282 (3000) 99 301 537 95 688 706 847 966 (3000) 182050 1